

Komitet Rodzicielski przy
Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym przy
Konsulacie Generalnym w Nowy Jorku

11 czerwca 2009

Pan Prezydent Lech Kaczyński
Kancelaria Prezydenta RP
00-902 Warszawa
ul. Wiejska 10

Pan Premier Donald Tusk
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
05-503 Warszawa
Al. Ujazdowskie 1/3

Pani Katarzyna Hall,
Minister Edukacji Narodowej
00-918 Warszawa
Al. J. Ch. Szucha 25

Pan Krzysztof Stanowski
Podsekretarz Stanu przy MEN
00-918 Warszawa
Al. J. Ch. Szucha 25

Senacka Komisja do Spraw
Edukacji, Nauki i Młodzieży
Kancelaria Senatu
Dział Petycji i Korespondencji
00-902 Warszawa
Ul. Wiejska 6

Biuro Rzecznika Praw Dziecka
00-656 Warszawa
Ul. Śniadeckich 10

My, rodzice uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku zwracamy się do wszystkich wyżej wymienionych członków władz państwowych i organizacji społecznych z gorącym apelem o interwencję w sprawie najwyższej wagi dla nas i naszych dzieci.

Szkolny Punkt Konsultacyjny przy Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku jest jedną z trzech szkół podległych Zespołowi Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą działających na terenie Stanów Zjednoczonych (obok placówek w Chicago i Waszyngtonie), które realizują program nauczania według standardów identycznych z obowiązującymi w szkołach w Polsce. Program obejmuje 12 klas: szkołę podstawową, gimnazjum i liceum, z pełnym przygotowaniem do

matury. Ideą utworzenia szkoły było umożliwienie kontynuacji nauczania na poziomie odpowiadającym edukacji w Polsce, aby po powrocie do kraju dzieci mogły podjąć dalszą naukę bez konieczności nadrabiania wieloletnich zaległości.

Od wielu lat szkoła prowadzi nabór uczniów wśród polonii nowojorskiej i z tej grupy pochodzi większość naszej młodzieży. Umożliwia to utrzymanie liczebności klas na poziomie 10-14 osób, co dobrze wpływa na proces dydaktyczny i rozwój społeczny dzieci. Są to dzieci o bardzo wysokim potencjale intelektualnym, które chcą i są w stanie podołać podwójnej edukacji na najwyższym poziomie: uczęszczają do najlepszych szkół amerykańskich w ciągu tygodnia a w soboty do najlepszej szkoły polskiej. Wszyscy władają językiem polskim na poziomie natywnym, co jest jednym z wymogów selekcji uczniów przy zapisach do naszej szkoły. Przychodzą tu z chęcią i zapałem. Widząc ten zapał, nie mamy żadnych wątpliwości, że szkoła nasza kształci przyszłych ambasadorów polskości. Jako absolwenci wiodących uniwersytetów amerykańskich – będą tworzyć elitę społeczeństwa, a zatem efektywny lobbying.

Od pewnego już czasu docierały do nas informacje o planowanej reformie szkolnictwa polskiego za granicą. Po zapoznaniu się z pełnym tekstem Programu Rozwoju Oświaty Polskiej za Granicą na lata 2009-2011 z kwietnia br, jesteśmy zmuszeni stanowczo zaprotestować przeciwko tym jego aspektom, które zmierzają do unicestwienia naszej wieloletniej pracy i aspiracji naszych dzieci.

W szczególności sprzeciwiamy się następującym założeniom Programu:

- 1. Likwidacji oddziałów ZS dla dzieci Obywateli Polskich Czasowo Przebywających za Granicą - jako jedynej placówki szkolnictwa polskiego za granicą pod bezpośrednim nadzorem MEN co gwarantuje wysoki poziom nauczania i zgodność z programem nauczania w Polsce.**
- 2. Okrojeniu programu nauczania - równanie w dół, stworzenie specjalnego programu nauczania dla szkół za granicą, istotnie różnego od stosowanego w Polsce i nastawionego na naukę na bardzo niskim, podstawowym poziomie.**
O ile może on być odpowiedni dla niektórych szkół sobotnich i starej emigracji, która straciła kontakt z krajem i mową polską, jest on nie do przyjęcia dla nowej emigracji i inteligencji polskiej czasowo lub na stałe przebywającej za granicą. Nasze dzieci mówią po polsku!!! My nie potrzebujemy kursów języka polskiego.
- 3. Utworzeniu bloków programowych mających zastąpić tradycyjne przedmioty szkolne.**

Nauczanie w naszej szkole nie jest bezpłatne. Za każde dziecko pobieramy opłatę na fundusz Komitetu Rodzicielskiego, który stanowi ok. 40 % budżetu szkoły. Finansujemy bieżące naprawy, utrzymanie budynku, materiały eksploatacyjne, podręczniki i lektury szkolne, papier, filmy, DVD a nawet remont budynku.

W porównaniu do tzw. sobotnich szkół społecznych opłaty które ponosimy są zdecydowanie wyższe, a w wyborze tej właśnie szkoły dla naszych dzieci nie kierowały nami (jak sugeruje Program) względy finansowe, lecz jakość realizowanego w niej programu.

Jako prawdziwa placówka polskiego szkolnictwa podległa MEN, oferuje ona swoim absolwentom polskie świadectwa oraz możliwość powrotu do kraju i zachowania ciągłości polskiej edukacji.

Ogromnie zależy nam na obecnym poziomie nauczania. Uważamy, że nie tylko nam jako rodzicom ale również Państwu Polskiemu powinno zależeć na tym aby wśród wykształconej za granicą polskiej młodzieży, byli ludzie nie tylko dumni ze swego pochodzenia, ale i swojej polskiej edukacji.

Reforma, jeśli wejdzie w życie w obecnej postaci, zdegraduje Szkolny Punkt Konsultacyjny do sobotniej szkoły społecznej wydającej zaświadczenia znajomości języka polskiego.

To wszystko z czego byliśmy tak dumni, i na co rok po roku poświęcaliśmy czas i pieniądze zostanie zniweczone.

Większość z nas nie zdecyduje się na posyłanie dzieci do szkoły, która nie zapewnia standardu edukacji co najmniej zbliżonego do poziomu obowiązującego w kraju.

Bez dodatkowego wsparcia finansowego, które szkoła otrzymuje od rodziców, szkoła przestanie istnieć.

Bardzo prosimy o pomoc.

Rodzice